

Sygn. akt XVII AmC 11750/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: Andrzej Tracz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) spółka jawna w T.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Sprzedający i Kupujący zgodnie oświadczają, że rozwiązanie umowy w trybie określonym w punkcie 1 nie wywołuje ani w dacie jej rozwiązania ani w przyszłości obowiązku jakichkolwiek świadczeń na rzecz drugiej Strony z wyjątkiem zwrotu zaliczki Kupującemu";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 11750 / 12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-12-03 powód - Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„SPRZEDAJĄCY i KUPUJĄCY zgodnie oświadczają, że rozwiązanie umowy w trybie określonym w punkcie 1 nie wywołuje ani w dacie jej rozwiązania, ani w przyszłości obowiązku jakichkolwiek świadczeń na rzecz drugiej Strony, z wyjątkiem zwrotu zaliczki KUPUJĄCEMU.”

zawartego w § 4 pkt 3 wzorca umowy zatytułowanego (...), którym posługuje się pozwany – (...) spółka jawna z siedzibą w T.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie,

jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem powoda zakwestionowana klauzula winna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż jednostronnie ogranicza odpowiedzialność przedsiębiorcy względem konsumenta z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości sześciokrotnej stawki ustawowej, zaś w przypadku uwzględnienia powództwa o nieobciążanie go kosztami w trybie art. 102 kpc. Nadto wniósł o połączenie spraw toczących się pomiędzy stronami przed tutejszym Sądem zarejestrowanych w repetytorium AmC pod numerami od (...) do (...) oraz zobowiązanie powoda do złożenia wskazanych dokumentów tj. rocznego sprawozdanie finansowego oraz deklaracji podatkowej CIT-2.

Pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda do występowania w niniejszym postępowaniu, w szczególności niejednoznaczne motywy działania, którymi kieruje się wytaczając powództwa. Podniósł w związku z tym, że choć formalnie nie prowadzi on działalności gospodarczej, to praktyka jego postępowania świadczy o chęci osiągania zysków. W jego opinii twierdzenie to potwierdza sposób postępowania strony powodowej, wnoszącej do sądu pisma sformułowane w sposób lakoniczny i niestaranny. Odnosząc się stricte do brzmienia zakwestionowanego postanowienia pozwany tłumaczył, iż dokonana przez powoda interpretacja jest błędna, bowiem nie uwzględnia § 4 pkt 1, do którego odwołuje się pozwany w spornym zapisie. Pozwany stwierdził, że postanowienia te oceniane łącznie są koherentne z treścią art. 471 kc w sposób identyczny regulują sytuację prawną konsumenta. Podniósł także, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) spółka jawna prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży hurtowej i detalicznej pojazdów samochodowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. (...), zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „SPRZEDAJĄCY i KUPUJĄCY zgodnie oświadczają, że rozwiązanie umowy w trybie określonym w punkcie 1 nie wywołuje ani w dacie jej rozwiązania, ani w przyszłości obowiązku jakichkolwiek świadczeń na rzecz drugiej Strony, z wyjątkiem zwrotu zaliczki KUPUJĄCEMU”.

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, w szczególności dotyczącego braku legitymacji procesowej po stronie powodowej wskazać należy, co następuje. Stosowanie to treści art. 479[38] § 1 zd. 2 kpc z powództwem o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone może wystąpić także organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Powodowa organizacja, jako stowarzyszenie bez wątpienia

posiada więc legitymację czynną do wszczęcia przedmiotowego postępowania. Natomiast z załączonego do pozwu odpisu z KRS – Rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jednoznacznie wynika, wbrew twierdzeniom pozwanego, że Stowarzyszenie (...) nie posiada statusu organizacji pożytku publicznego, wobec czego właściwe przepisy nie mają względem niego zastosowania.

Także lakoniczne sformułowanie pozwu, a w szczególności jego uzasadnienie nie stanowi żadnej przeszkody dla prowadzenia postępowania oraz dokonania przez Sąd samodzielnej analizy klauzuli pod kątem wypełnienia przesłanek wyrażonych w art. 385[1] § 1 kc. Wprawdzie wolą ustawodawcy było ukształtowanie postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w trybie procesu, którego jedną z podstawowych zasad jest kontradiktoryjność, to wyraźnie różni się ono od tego prowadzonego wedle przepisów ogólnych. Czynnikiem wyróżniającym jest w tym przypadku funkcja, jaką spełnia ono w systemie prawnym tj. ochrona praw i interesów konsumentów. Czynnikiem uzupełniającym postępowanie cywilne o element inkwizycyjności przejawiający się nieco odmienną rolą sądu. Szczególny charakter postępowania oraz to, w jaki sposób zostało ono ukształtowane sprawia, że powód nie reprezentuje w nim swoich własnych, partykularnych interesów, lecz działa w imię interesu publicznego – zbiorowego interesu konsumentów. Powyższe skutkuje więc modyfikacją roli sądu, który nie rozstrzyga o spornych interesach stron określonego stosunku prawnego, lecz działając z zachowaniem niezależności i niezawisłości uwzględnia interesy ogółu konsumentów. Zapatrywanie takie podziela także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r. (sygn. akt C-472/10) stwierdził, iż zasadne jest zobowiązanie sądu do dokonywania z urzędu analizy postanowienia wzorca umowy pod kątem abuzywności. Powyższe potwierdza praktyka orzecznicza SOKiK, który każdorazowo, niezależnie od obszerności i trafności argumentacji przedstawionej przez strony procesu, dokonuje analizy zapisów wzorca umowy.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nadużycia prawa także zdaniem Sądu nie może zyskać aprobaty. Z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności pojazdu samochodowego, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek

konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z ustalonym przez niego zakresem odpowiedzialności względem konsumenta w przypadku rozwiązania łączącej kontrahentów umowy, jeżeli jej wykonanie przez przedsiębiorcę jest niemożliwe z przyczyn od niego niezależnych. Ograniczenia nałożone na konsumenta w tym zakresie wyrażające się poprzez pozbawienie go możliwości kierowania pod adresem pozwanego jakichkolwiek roszczeń (za wyjątkiem żądania zwrotu zaliczki) świadczą o woli utrudnienia konsumentowi możliwości skorzystania z przysługujących mu z mocy właściwych przepisów uprawnień.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Przedmiotowy zapis w sposób rażący narusza także interesy konsumentów, dotyczą one przede wszystkim sfery ekonomicznej związanej z pozbawieniem konsumenta możliwości dochodzenia stosowanych roszczeń, które kompensowałyby mu szkodę poniesioną na skutek rozwiązania umowy z powodu jej niewykonania przez pozwanego. Nadto sporne postanowienie narusza także te nieekonomiczne interesy, w szczególności kreuje poczucie niepewności oraz brak satysfakcji związany ze sposobem realizacji umowy przez przedsiębiorcę

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko,

o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Na skutek zakwestionowanego w pozwie postanowienia pozwany przedsiębiorca pozbawił konsumentów, będących jego kontrahentami uprawnienia do zgłaszania roszczeń z tytułu niewykonania umowy, jeżeli spowodowane były przyczynami, które są względem niego niezależne. Takie ukształtowanie wzajemnych relacji pomiędzy kontrahentami we wzorcu umowy, na który jeden z nich (konsument) nie ma żadnego wpływu, stoi w sprzeczności z przepisami ogólnymi Kodeksu cywilnego, a w konsekwencji niekorzystnie kształtuje jego sytuację prawną.

Trafna jest argumentacja strony pozwanej, zgodnie z którą sporne postanowienie nie może być interpretowane i analizowane w oderwaniu od treści, do których się odwołuje tj. § 4 pkt 1 wzorca umowy. Zapis ten stanowi bowiem, że „W wypadku niewykonania umowy przez SPRZEDAJĄCEGO z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek działania siły wyższej, niniejsza umowa ulega natychmiastowemu i bezwarunkowemu rozwiązaniu, a wpłacona zaliczka zostanie niezwłocznie zwrócona (...). Tymczasem ust. 3 tego paragrafu precyzuje, że w takim wypadku przedsiębiorca nie będzie zobowiązany względem swego kontrahenta do jakichkolwiek świadczeń (z wyjątkiem zwrotu zaliczki), konsekwencją czego pozbawia go wszelkich roszczeń, które z mocy obowiązujących przepisów mogłyby kierować.

Sąd nie podziela jednak stanowiska pozwanego, jakoby sporne postanowienie miało być zgodne z art. 471 kc. W myśl tego przepisu „Dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”. Uregulowany w tym przepisie zakres odpowiedzialności dłużnika obejmuje więc nie tylko jego zachowanie, noszące znamiona winy, a także zachowanie innych osób, za które ponosi on odpowiedzialność na skutek przepisów odrębnych oraz zdarzenia mieszczące się poza wyżej wymienionymi. Przepis ten ma wprawdzie charakter dyspozytywny, co pozwala na jego modyfikację w kontrakcie, jednakże z punktu widzenia niniejszego postępowania nie może ona zostać dokonana w sposób, który mógłby niekorzystnie kształtować sytuację prawną konsumentów.

Co zaś tyczy się stosowanego przez pozwanego sformułowania „przyczyny niezależne” podnieść należy, iż nie jest ono tożsame w swej treści z pojęciem „okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi” zawartym w cytowanym powyżej przepisie. Jako, że obejmuje ono szerszy katalog okoliczności, które mogą skutkować wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego, nadaje spornemu postanowieniu zdecydowanie szersze znaczenie niż to ustalone w oparciu o przepis art. 471 kc. Możliwe jest bowiem wystąpienie sytuacji, gdy przyczyny te z pozoru mogą być niezależne względem przedsiębiorcy, lecz jednocześnie wywołane jego działaniem lub zaniechaniem. Z mocy przepisu pozwany ponosi także odpowiedzialność za działanie i zaniechanie podmiotów przy pomocy których wykonuje on swoje zobowiązanie, tymczasem opierając się na treści zapisu okoliczność tę można by traktować jako niezależną. Pogląd taki potwierdza również Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z 2011-12-01 (sygn. akt VI ACa 479/11) stwierdził, iż „Pojęcie to obejmuje bowiem nie tylko siłę wyższą i inne okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, lecz także inne sytuacje niezależne od dłużnika, które na gruncie przepisów kodeksu cywilnego uzasadniają jego odpowiedzialność na zasadzie winy”.

Gwoli wyjaśnienia należy wskazać, że pozwany w § 4 pkt 1 wzorca trafnie wymienia jako przykład siłę wyższą. Zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że siłę wyższą zalicza się do okoliczności egzoneracyjnych tj. pozwalających na zwolnienie się dłużnika z odpowiedzialności, jednakże wyliczenie zawarte w tym zapisie stanowi katalog otwarty i obejmuje także inne, nieokreślone tam zdarzenia umożliwiające uchylenie się od odpowiedzialności.

Na tej podstawie zapis, który ogranicza roszczenia przysługujące konsumentom z mocy przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego w ocenie Sądu bez wątpienia kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza ich interesy.

Mając więc powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i opłaty od pozwów liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.

Sąd oddalił także wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów dotyczących jego działalności tj. rocznego sprawozdania finansowego oraz deklaracji podatkowych CIT-2 składanych przez stowarzyszenie w okresie od miesiąca, w którym wniesiono pozew do stycznia 2013 r. Zostało już bowiem ustalone przez Sąd, iż powodowe stowarzyszenie posiada legitymację procesową do inicjowania niniejszego postępowania, zaś dokonywanie jakichkolwiek ustaleń co do uzyskanych przez nie dochodów znajduje się poza kognicją Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym przeprowadzenie dowodu ze wskazanych powyżej dokumentów jest prawnie irrelewantne dla tego postępowania i w konsekwencji zbędne.

SSO Jacek Łabuda